

Dlaczego tęsknimy za podróżowaniem

ID artykułu: 61056 / 11302

URL: <http://www.publikuj.org/61056>

Czas sprzed pandemii wydaje nam się coraz bardziej odległy i powoli zapominamy o swobodnym przemieszczaniu się z plecakiem po świecie. Jedyną co nam zostało to przywoływanie wspomnień (oczywiście z zachowaniem dystansu i w maseczkach) i tęsknota za podróżowaniem.

No cóż przyszło nam żyć w dziwnych czasach. Świat się zamknął, a ludzie na wszelkie sposoby próbują się chronić przed nowym wirusem. Już dawno zapomnieliśmy, co to znaczy swobodne przemieszczanie się, a ci, co nie stosują się do zaleceń, muszą tłumaczyć się z każdego wyjazdu. Urlop w dawnym znaczeniu stał się utrudniony, wielu odebrano też opcję podróży służbowych. Jest jak jest musimy przywyknąć.

Ale właściwie dlaczego tak bardzo za podróżowaniem tęsknimy? Co nas w podróżach pociąga, co fascynuje? O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy zawodowego negocjatora Zbyszka Dzideczka, który właśnie świętuje wydanie swojej najnowszej książki pt. *Negocjacje to fascynująca podróż*.

Zacznę od tego, czym właściwie jest dla mnie podróż. Na pewno jest to coś, o czym marzyłem już jako chłopiec odkąd przeczytałem słynne *Przygody Tomka Sawyera* i po raz pierwszy w życiu zobaczyłem globus. Każdy punkt na mapie to była jakaś wizja, wyobrażenie i wielka chęć sprawdzenia na własnej skórze, co się tam kryje naprawdę. Podziwiałem wszystkich obieżyświatów, razem z nimi przemierzałem dżunglę, gdy o niej opowiadali w radiu czy telewizji, z pasją śpiewałem szanty o Marco Polo i współczułem Ferdynandowi Magellanowi, który skończył jako potrawa w garnku. Moje marzenia się spełniły dzięki rolom zawodowym, których się podejmowałem i zwiedziłem niemal cały świat.

Kiedy myślę o podróżach, wiem, że to były najwspanialsze lekcje, jakie dostałem od życia. Z każdego miejsca, gdzie dotarłem, wynosiłem wspaniałe wspomnienia zapachów, smaków i kolorów tamtych światów. Poznając kulturę i mentalność innych krajów uczyłem się siebie i innych ludzi. Z każdym wyjazdem stawałem się nowym człowiekiem, bogatszym o doświadczenie zarówno zawodowe jak i prywatne. Uczyłem się non stop, chłonałem świat, starałem się nie uronić ani kropli swojego losu. I to jest właśnie pierwsza rzecz, która fascynuje mnie w podróżach: **MOŻLIWOŚĆ CIĄGŁEGO ROZWOJU**. Zgłębiając nie tylko tajniki obcego języka i lokalnej kultury dzięki podróżowaniu osławiamy się z własnymi reakcjami na wyzwania, które przynosi każdy dzień pobytu w nieznanym terenie. Podróże to moc, która pozwala nam burzyć psychiczne bariery.

Kolejną korzyść z podróżowania to **OKAZJA NA SPOJRZENIE NA SIEBIE, SWOJE SPRAWY I TEGO, CO ROBIMY Z DYSTANSEM**. Potrzebujemy tego jak powietrza większość z nas. Zatopieni tylko w jedno miejsce, tracimy zmysły i nie potrafimy wyrwać się z jednostronnej oceny rzeczywistości, czy sytuacji, w której się znajdujemy.

I choć z jednej strony marzymy o stabilności, przewidywalności i poczuciu bezpieczeństwa, to jednak męczymy się psychicznie tą ciągłą stabilizacją, a to z kolei prowokuje nas do zmiany otoczenia. W podróżach nic nie jest do końca oczywiste i stuprocentowo pewne. Nieznane wcześniej miejsce może okazać się czymś wspaniałym lub niekoniecznie, ale **ZAWSZE JEST TO COŚ NOWEGO**.

Kolejną sprawą to **POZNAWANIE INNYCH LUDZI** twarzą w twarz. Chodzi mi o wymianę międzyludzkiej energii tego nie da żadne spotkanie online, żadna globalna konferencja w sieci. Jeśli podróżujesz, spotykasz innych, obserwujesz ich zwyczaje, masz też swobodę popełniania własnych błędów w tym środowisku. Godzisz się (lub nie do końca) ze swoją rolą turysty w nowym miejscu. Każdy zaułek to zagadka, nigdy nie wiesz, co kryje się za rogiem. Są tacy, których to mocno stresuje, ale dla mnie to pożądanym smakiem przygody i za tym właśnie tęsknię.

OSWAJANIE NOWEGO MIEJSCA oto następna ważna korzyść. Oswajając budujemy. Dokładamy czaścę siebie do zastanej przestrzeni, wynosząc z niej też coś dla siebie. Doświadczenie niezwykle i wyjątkowe coś, co na zawsze z nami pozostanie, obojętnie, czy celem naszej podróży będzie sąsiednie miasto, czy może wyprawa w nieznane. Oczywiście im bardziej odległy teren tym więcej doznań i tym ciekawsze to wzbogacające nas oswajanie

Ale wreszcie pojawia się TĘSKNOTA ZA ZNANYM KĄTEM i to też postrzegam jako coś niezwykłego, co wiąże się z oddaleniem choć na chwilę od rzeczywistości, którą dobrze znamy. Będąc daleko często jesteśmy w stanie docenić to, co mamy i w końcu odczuć szczerą RADOŚĆ Z POWROTU, która dopełnia korzyści z podróżowania.

"Negocjacje to fascynująca podróż" autorstwa Zbyszka Dzieczka to książka, która stanie się Twoim osobistym przewodnikiem po świecie negocjacji. Dzięki niej odkryjesz meandry sztuki, która pomaga nie tylko w podpisywaniu dużych kontaktów biznesowych, ale też znacznie ułatwia życie codzienne. To książka dla każdego bez wyjątku, świetna na prezent.

Temat negocjacji jest tu opisywany przez pryzmat wspomnień autora z podróży, których odbył setki w ciągu swojej kariery zawodowej. Jeszcze w latach 90. jako Dyrektor Handlowy Zakładów Przemysłu Ciągnikowego URSUS i Prezes Zarządu URSUS Trading, był blisko 240 dni w delegacji, m.in. w Malezji, Tajlandii, Brazylii, Stanach Zjednoczonych, RPA, Zimbabwe, Nigerii, Peru, Indonezji. Latami mieszkał w Algierii, Egipcie i Maroku, gdzie prowadził negocjacje w trudnych warunkach i te na co dzień, podpisywał skomplikowane kontrakty handlowe i działał w rutynowej sprzedaży, uczestnicząc w najważniejszych procesach inwestycyjnych i restrukturyzacyjnych. Jako Wiceprezes Zarządu Polskich Zakładów Lotniczych w Mielcu, stawiał czoła wyzwaniom ratowania polskiego przemysłu lotniczego i codziennym negocjacjom handlowym - także tym najtrudniejszym z załogą i związkami zawodowymi. Jego koncepcja handlowa jako Dyrektora Handlowego przyczyniła się do wejścia CIECH S.A. na parkiet warszawskiej giełdy. Ojciec 5 dzieci - negocjował te najbardziej skomplikowane, życiowe zagadnienia i problemy dnia bieżącego. Rozdział po rozdziale przeniesiesz się do fascynujących krajów, w których autor jako negocjator-praktyk odrabiał lekcje z poznawania tamtejszych kultur od ulicy po wnętrza nowoczesnych biurowców. Wspomnienia podróżnika są zebrane w teczce pod hasłem "doświadczenie negocjatora", z którego wypływa sekret łączenia sztuki komunikacji, empatii i wiedzy. Dzięki lekturze dowiesz się m.in. czym różni się targowanie od negocjacji, jak ważna jest umiejętność "wejścia w cudze buty" i dlaczego należy zapomnieć o win-win.

Książka wzbudzi w Tobie głód wiedzy i zachęci do tego, byś na własnej skórze spróbował zastosować zawarte w niej tajniki receptor negocjacyjnych. Zapraszamy do fascynującej podróży!

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej - sięgnij po książkę Zbyszka Dzieczka "Negocjacje to fascynująca podróż" - tam znajdziesz więcej cennych porad, dotyczących tego, jak osiągać wyznaczone cele nie tylko w biznesie ale i w życiu codziennym. Książka jest do nabycia pod poniższym linkiem:

<https://ksiegibarneja.pl/negocjacje-zbyszka-dzieczek>. Autor to ekspert negocjacyjny od ponad 20 lat, certyfikowany trener, coach i mentor The John Maxwell Team oraz polski partner renomowanej austriackiej firmy doradczej i szkoleniowej En GardE Verhandlungstraining GmbH. Dzięki stosowanym narzędziom negocjacji doprowadził do podpisania i zrealizowania znaczącej liczby kontraktów w Polsce i na świecie.

Aktywacja: 28/01/21 12:49, odsłony: 193